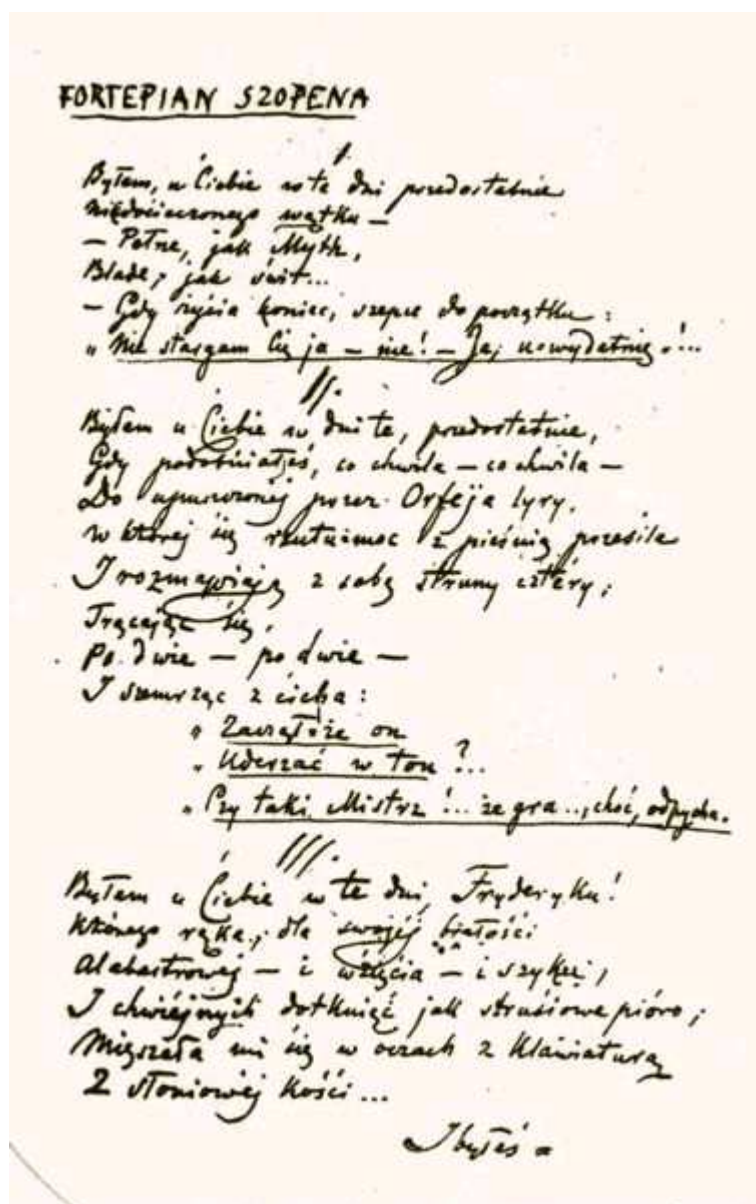


M E R K U R I U S Z

KLUBU POLSKIEGO – nr 1/2010

Notka wstępna

Rozpoczęliśmy już rok dziesiąty po tym dwutysięcznym. W ostatnich latach stało się zasadą, że ogłasza się rocznice, wydarzenia, na które mielibyśmy pamiętać przez cały miesiąc dwanaście. Rok bieżący ogłoszony był rokiem języka polskiego i Chopina, przy czym rok chopinowski zainaugurowany został już w 2009 -tym. A ponieważ rok miniony był rokiem Juliusza Słowackiego, 2008 – rokiem Zbigniewa Herberta – można z pewną licencją twierdzić, że i rok języka polskiego kontynuujemy. W każdym bądź razie i u nas w Klubie będziemy się starać przypominać sobie jak muzykę Chopina, tak piękno i zawilóści naszego języka ojczystego. Nie zabraknie też okazji i poza Klubem.



Rękopis Cypriana Kamila Norwida

Rokiem urodzenia Fryderyka Chopina, co do którego pewność jest całkowita, nie licząc kilku sytuacji, przy których rodzina dodawała mu jeden rok życia (dotyczyło to pojawienia się informacji w prasie lub występów publicznych Fryderyka), jest 1810. W 1892 odnaleziono w kościele św. św. Rocha i Jana Chrzciciela dokument informujący, iż:

Roku tysiąc osiemset dziesiątego dnia dwudziestego trzeciego miesiąca kwietnia o godzinie trzeciej po południu przed nami, proboszczem brochowskim, sprawującym obowiązki urzędnika stanu cywilnego gminy parafii brochowskiej powiatu sochaczewskiego w departamencie warszawskim stawił się Mikołaj Chopin [...] i okazał nam dziecię płci męskiej, które urodziło się w domu jego w dniu dwudziestego drugiego miesiąca lutego o godzinie szóstej wieczorem roku bieżącego [...].

Kalendarium

- 1810 – narodziny Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli
- 1817 – pierwsza próba kompozytorska w wieku 7 lat
- 1818 – pierwszy występ estradowy
- 1823 – rozpoczęcie nauki kompozycji u Elsnera
- 1826 – studia w Szkole Głównej Muzyki
- 1829 – wizyta w Wiedniu
- 1830 – ostateczne opuszczenie Polski
- 1831 – przyjazd do Paryża
- 1835 – zaręczyny z Marią Wodzińską (*Walc As-dur*)
- 1836 – spotkanie z George Sand
- 1837 – zerwanie z Wodzińską
- 1838 – związek z George Sand, wyjazd na Majorkę, praca nad *24 Preludiami*
- 1839 – powrót do Francji, powstaje *Sonata b-moll*
- 1844 – umiera ojciec Chopina
- 1845 – kłótnie z George i choroba Fryderyka nasilają się
- 1847 – zerwanie z George
- 1848 – wyjazd z uczennicą Jane Stirling do Anglii i Szkocji
- 1849 – śmierć w Paryżu



Język polski z pożyczkami

Najpierw ogólnie: język to najważniejsze ogniwo, które nas łączy. Dopóki żyje język, żyje naród. Dobrze o tym wiedzieli zaborcy, brutalnie tępiąc nasz język na zabranych przez nich terenach Polski: znamy z historii wiele przykładów bohaterskiej walki z germanizacją czy rusyfikacją.

Podstawowe symbole tożsamości narodowej to godło, hymn państwowy, flaga i język. Inne znaki jak stroje, potrawy, zwyczaje są dalszym składnikiem tej tożsamości.

Język jako podstawowy środek komunikacji ulega różnym wpływom, zarówno z zewnątrz jak i we własnym łonie. Jako żywy organizm stale się rozwija, ale niezmiennie cementuje poczucie narodowego zespolenia.

Trudno język izolować od obcych wpływów, ale za wszelką cenę trzeba i warto go chronić, aby nie zatracił tak drogiej nam swojskości. Każdy na własny sposób buduje osobiste poczucie polskości, oparte m. in. na kulturowaniu, a w głównej mierze na utrzymaniu języka. To dotyczy każdego z nas, zwłaszcza gdy żyjemy w społeczeństwie innojęzycznym.

Z sąsiadami, bliższymi i dalszymi, mieliśmy w historii różne kontakty - handlowe, gospodarcze, religijne, kulturalne, wojenne, dynastyczne i tak przez stulecia wyrażały się one falami wpływów: czeskim, niemieckim, włoskim, francuskim, ruskim, turko-tatarskim, rosyjskim, a dziś najpełniej angielskim.

Obfitość występujących w polszczyźnie wyrazów zapożyczonych z tych języków może nas zdumiewać czy wręcz zaskakiwać i nieraz aż trudno uwierzyć, że nie są to wyrazy rodzime, ale wchłonięte z zewnątrz i całkowicie zasymilowane.

Oto skromny fragment zapożyczeń, żywych do dziś w polszczyźnie:

Bohemizmy (w pierwszej fazie w związku z chrystianizacją): anioł, apostoł, biskup, kapłan, komża, kościół, msza, nieszpory, ołtarz, opat, papież, prałat, przeor, psalterz.

Potem w kolejnych falach: hacel, mistrz, rusznica, starosta, tabor, warcaby, żak.

Bierzmowanie, parafia, pielgrzym, kaplica, klasztor, kruchta, wigilia.

Więzienie, wahać się, błagać, Wielkanoc, serce, wesele, hańba, obywatel, władać.

Latynizmy: atrament, bakałarz, balsam, cedr, cynamon, data, mandat, manna, metryka, palma, pergamin, statut, suma, tablica.

Burak, cebula, lawenda, migdał, kancelaria.

Włoskie: od czasów królowej Bony (włoszczyzna!): kalafior, kalarepa, sałata, karczochy, szparagi, szpinak.

Miniatura, porcelana, terakota, aria, sopran, tenor, tulipan, zbir, bandera, bandyta, bank, bankiet, cera, fontanna, impreza, karoca, katafalk, koral, maskara, parapet, szpada, sztylet, tort.

Od XVIII wieku: akt, ampułka, aktor, apetyt, aprobata, architektura, dekret, dieta, dokument, ekonom, fizyka, forma, kapelan, kolor, korespondencja, lament, medyk, medytacja, melodia, natura, obserwacja, okazja, polityka, pretekst, profesor, propozycja, recepta, reguła, rektor, respekt, senat, termin, traktat, tron.

Hungaryzmy (kontakty handlowe, militarne, król Stefan Batory): ciżmy, deresz, dobosz, hajduk, harcerz, hejnał, korbacz, kord, szyszak, orszak, giermek, szereg, szałas, gazda, juhas, baca, kiereszowanie.

Ruskie: bojar, czeremcha, hałastra, harmider, hołota, huba, jar, kolasa, nahajka, odzież, rubież, serdak, tuman, wertepy, bałamut, chłystek, czupryna, czupurny, harówka.

Turko-tatarskie: basza, buława, buhaj, buńczuk - buńczuczny, ciura, dżuma, haracz, horda, janczar, juki, kańczug, kapciuch, kołczan, szarawary, wataha, wojłok, bazar, dywan, kajdany, kawa, tytoń, ułan, kefir, tabun, tapczan, otomana.

Francuskie (głównie XVIII - XIX w.): adres, angażować, apartament, awans, awantura, bagaż, balon, bandaż, basen, bilet, biuletyn, biuro, biżuteria, bluza, bukiet, bulwar, dama, depesza, deseń, felieton, garderoba, grymas, kariera, klosz, kokietka, krem, krepa, mina, negliż, pasaż, pasażer, plusz, portret, sos, sufler, sutener, suterena, szampan, tyraliera, uwertura, winieta, żabot, żandarm, żurnal.

Współcześnie: bagietka, frotté, garmażer, kaskader, magistrala, makabra, milanez, prodiż, radiator, woltaż.

Germanizmy (od połowy XIII w. - osadnictwo): baszta, bednarz, bigos, browar, buda, burmistrz, cegła, cukier, dach, druk, fałd, fałsz, fara, farba, fechtunek, feler, felga, filar, flasza, folwark, frasunek, funt, fura, furta, futro, gatunek, gmach, gmina, hałda, hak, hamować, handel, hełm, herszt, hetman, hufiec, huta, kilof, klamra, klejnot, koszt, kram, kuśnierz, lichtarz, lichwa, materac, rama, ratować, reszta, rynna, stal, szpital, sztuka, szturm, szuflada, szwagier, szyba, talerz, wanna, warsztat, weksel, werbunek, żołnierz, żur.

Współcześnie: fajny, frajda, heca, fest, firma, sznycel, sztanga, urlop, wajcha.

Rusycyzmy: aparatczyk, bałagan, barachło, chadziaj, dacza, drebiezgi, gieroj, gazik, kufajka, naturszczyk, papacha, pepesza, pierepałki, smykałka, sputnik.

Anglicyzmy: (od przełomu XIX i XX w.): bar, bekon, boks, brydż, derby, dok, dżem, dżokej, finisz, futbol, hokej, klub, komfort, kort, lider, mecz, mityng, pled, poker, pulman, pulower, raglan, raut, rower, sandwicz, skaut, skecz, sport, start, steward, stoper, strajk, szkuner, trener, wrak.

Współcześnie: badminton, bestseller, big beat, blezer, brojler, biznes, coca-cola, drybling, dubbing, dzinsy, fan, flamaster, flesz, folder, grill, hipis, hod-dog, hamburger, jeep, keczup, kidnaper, kłincz, klips, komandos, komputer, krakers, laser, lobby, longplay, mikser, motel, musical, night-club, non stop, nylon, playboy, pressing, prezenter, quiz, radar, recital, relaks, rock, safari, serial, show, skaj, skuter, slajd, slang, slipy, smog, song, stewardessa, striptiz, tandem, teksas, tonic, topless, tost, trend, trend, twist, walkower, western, wolej.

Zatrzymam się przy bliskich nam wyrazach, takich jak cegła i dach: tak się u nas zadomowiły, że absolutnie nie odczuwamy ich zagranicznego pochodzenia.

Cegielnia, ceglany mur, ceglasta cera, cegiełka jako symbol składki na cele np. dobroczynne. Znana jest postać poznańskiego patrioty i przemysłowca Hipolita Cegielskiego, a podczas wojny mieszkałem z rodziną na warszawskich Bielanych przy ulicy Ceglowskiej.

Dach: daszek, zadaszenie, poddasze, pod wspólnym dachem, dachowiec (kot o niejasnym rodowodzie, taki koci kundel), dachowanie (przewrócenie się samochodu na dach wskutek wypadku lub samolotu do góry ogonem podczas nieudanego manewru lądowania czy startu).

Była tu mowa głównie o zapożyczeniach europejskich, a przecież żyją w naszym języku także wyrazy ze stron bardziej odległych, jak kajak od Eskimosów, tabu, tatuaż z Polinezji, tajfun z Azji, bumerang z Australii. Przykłady można mnożyć.



No i niech ktoś teraz powie: czy język polski nie byłby uboższy bez tych zapożyczeń? Byłby pewnie też mniej funkcjonalny, niech więc te udomowione wyrazy żyją z nami na zdrowie i służą naszym potrzebom, ale obyśmy tylko nie popadli w przesadę, snobując się na cudzoziemskość, o czym ostrzegają takie oto odstrasżające przykłady:

„Zmęczona zakupami w supermarkecie i shopcentrum zrelaksowałam się w fitness clubie. W cofee barze wdałam się w konwersację z moimi fanami. Jeden macho opowiadał o nowym aucie od prywatnego dealera, pewna blondie o wizycie w image studiu. Debiutujący lobbysta chwalił sobie kontakty z nowym agentem od public relations i znanym copywriterem. Wzięta prezenterka reklamowała cool biustonosz uplift, który kupiła w nowym boutique blisko Bussiness Centre, zaraz obok Prestige Centre”.

Socjolog referuje: „Trendy grawitują alternatywnie ku wyalienowaniu, względnie integracji populacji adekwatnie do infrastruktury archetypów”.

Diagnoza medyczna: „Ma pan kwaśny refluks, obniżone ciśnienie LES, hiatus przełykowy z przepukliną, metaplazję, zawyżone wartości referencyjne 24-godzinnej pH-metrii i infekcję helicobacter pylori”. Przerażony pacjent oponuje: „Ależ panie doktorze, mnie tylko piecze zgaga!”

Tak tak, język polski to temat rzeka, z której zaczerpnąłem malutki... haust (to z łaciny).

Starajmy się mówić po polsku, nie po polskiemu, wykazując odporność na niepożądane naleciałości, ale nie bojąc się sensownych zapożyczeń.

Krzysztof Jaxa-Rożen

Literatura:

Anna Dąbrowska: Język polski, Wydawnictwo Dolnośląskie Wrocław 1999 (seria „A to Polska właśnie”).

Władysław Kopaliński: Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Wiedza Powszechna Warszawa 1994.

Bogdan Walczak: Między snobizmem i modą, a potrzebami języka, Wydawnictwo Poznańskie Poznań 1987.



Gościliśmy w Województwie Śląskim

Od zakończenia XVII. Światowego Forum Mediów Polonijnych minęły już trzy miesiące, ale przygotowania do wystawy „Cmentarze wojenne z I wojny światowej”, a następnie wyjazd do Polski i liczne zajęcia przedświąteczne nie pozwoliły mi na wcześniejsze podzielenie się z Państwem wrażeniami z tej bardzo interesującej i ważnej akcji.

W Forum uczestniczyłam już po raz trzeci. Za każdym razem spotkanie rozpoczyna się w Tarnowie, który jest kolebką wspaniałego pomysłu pana redaktora Stanisława Lisa - organizowania dorocznych spotkań Polaków z całego świata zajmujących się w zamieszkiwanym przez siebie kraju przekazywaniem Rodakom wiadomości w języku ojczystym. Również miejsce zakończenia wszystkich dotychczasowych roczników Forum jest tradycyjne - siedziba Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Ale głównym celem każdego Forum jest przedstawienie za każdym razem innej części Polski - zaznajomienie uczestników z jej władzami, problemami miejscowej ludności, przemysłem, gospodarką, kulturą i z możliwościami turystycznymi.

W tym roku gościliśmy w Województwie Śląskim. Naszą bazą w ciągu 6 dni były Katowice, skąd codziennie wyruszaliśmy do kolejnych miejscowości Śląska.

Śląsk - ziemia o bardzo trudnej przeszłości historycznej, ziemia ludzi ciężkiej pracy, ludzi serdecznych, gościnnych. Najbardziej uprzemysłowiona część Polski, a równocześnie ziemia z urozmaiconym krajobrazem, z czarnymi od pyłu węglowego domami, ale też z bardzo dużą ilością zieleni oraz pięknymi górskimi terenami zachwycającymi turystów. Ziemia, na której przez lata decydowało się w bojach o jej należność do Polski.

W 2009 roku mieszkańcy Śląska obchodzili 2 ważne rocznice - 90. rocznicę Pierwszego Powstania Śląskiego i 70. rocznicę śmierci Wojciecha Korfantego, dyktatora Trzeciego Powstania Śląskiego -

wybitnej postaci, której Polska w dużej mierze zawdzięcza odzyskaną po pierwszej wojnie światowej niepodległość. Patriotyczna postawa tysięcy uczestników powstania i działalność Korfantego przyczyniły się do powrotu części Górnego Śląska do Polski. (O Wojciechu Korfantym pisałam w numerze 7 „Merkurysza” z 2007 roku z okazji odsłonięcia w ulicy Nerudowej 13 w Pradze tablicy pamiątkowej upamiętniającej jego pobyt emigracyjny w Pradze - vide www.klubpolski.cz).

Pobyt na Śląsku rozpoczęliśmy od wizyty w Gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach. Na spotkanie przybyli: Marszałek Województwa Śląskiego Bogusław Śmigielski, wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk, Krystyna Bochenek - wicemarszałek Senatu RP, przedstawiciele władz województwa, Katowic oraz innych miast, które w ramach pobytu na Śląsku mieliśmy odwiedzić, przedstawiciele świata nauki i kultury. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się o historii regionu, o perspektywach jego rozwoju, o bohaterach narodowych pochodzących z tego terenu - Wojciechu Korfantym oraz o niestety, mało jeszcze w świecie znanym Henryku Sławiku - bohaterze, który za cenę własnego życia uratował życie setkom Żydów, uciekających na początku II wojny światowej z Polski do Węgier (zainteresowanych tą postacią namawiam do przeczytania mojego artykułu w „Merkuryszu” nr 4 z 2008 roku). Zaznajomiono nas również z dwoma projektami promującymi Śląsk. Pierwszym z nich jest jedyny na terenie Polski Szlak Zabytków Techniki, który przyciągnąć ma na Górny Śląsk turystów. Szlak ten składa się z 32 obiektów z różnych gałęzi przemysłu. Są tutaj zabytkowe kopalnie węgla, srebra, Centralne Muzeum Pożarnictwa, Muzeum Historii Kolei, zabytkowe dworce, najstarsza w Europie czynna do dzisiaj kolejka wąskotorowa, Muzeum Produkcji Zapalek, Tyskie Muzeum Piwowarstwa, Browar Żywiecki, Muzeum Chleba, zabytkowe osiedle robotnicze. Celem tego Szlaku zabytków techniki jest zaznajomić przybywających na Śląsk z tym, co jest tutaj najcenniejsze i oryginalne. Drugim projektem, zaznajamiającym w ciekawy sposób ze Śląskiem, jest pierwsza dźwiękowa książka o Śląsku „Mu som stonď”, będąca opowieścią Ślązaków o sobie i swojej ziemi - rodzinie, pracy, edukacji, religijności, kulturze i sporcie.

W czasie spotkania dowiedzieliśmy się o dużych zmianach na Śląsku. Po zamknięciu szeregu kopalni i niektórych zakładów przemysłu ciężkiego nastąpił bardzo duży problem bezrobocia i odpływu zdolnych młodych ludzi do zagranicy. Dla poprawienia sytuacji zaczęto zmieniać politykę gospodarczą regionu - wprowadzać innowacje w strukturze gospodarki poprzez wsparcie procesu tworzenia nowych podmiotów gospodarczych, przyciąganie do regionu inwestorów - zarówno produkcyjnych jak i infrastrukturalnych, wspieranie powstających małych i średnich przedsiębiorstw, poprawę infrastruktury, budowanie obiektów sportowych i turystycznych. Działania te zmniejszyły bezrobocie, przyczyniły się do zmiany wyglądu regionu, który wypiękniał i stał się bardziej atrakcyjny dla turystów. Równocześnie kładzie się nacisk na rozwój kultury, podwyższenia poziomu wyższych uczelni i pozyskanie zagranicznych studentów. Dużą pomocą w tych wszystkich programach zmian i rozwoju regionu są uzyskiwane dotacje unijne.

Nie jest możliwe w jednym artykule podzielić się wszystkimi wrażeniami dotyczącymi wyglądu, polityki gospodarczej i kulturalnej wszystkich zwiedzanych miejsc. A więc spróbuję tutaj tylko w wielkim skrócie scharakteryzować poszczególne miasta, a w przyszłości może uda mi się opisać coś dokładniej.

Katowice - miasto, które we wrześniu obchodziło swoją 144 rocznicę istnienia, stolica województwa, której władze mają siedzibę w zwiedzanym przez nas budynku Sejmu Śląskiego (budynek w stylu monumentalnego klasycyzmu zbudowany w latach 1924 -1929 jako największy w tym czasie budynek w Polsce, ponad 600 pomieszczeń, z piękną Salą Sejmowa i dalszymi pięknymi salami, z pomieszczeniem dawnego skarbcza, basenem mających służyć jako zabezpieczenie skarbcza oraz tunelem ewakuacyjnym). Następne charakterystyczne dla Katowic miejsca to Pomnik Powstańców Śląskich, rozbudowana hala sportowa Spodek z 11 tysiącami miejsc na widowni, rozpoczęta budowa Centrum Kongresowego, planowana przebudowa dworca kolejowego. Miejscem, które od swojego powstania w 1874 roku było i jest tradycyjnie związane z ludźmi sztuki jest willa Kramsta stojąca w centrum miasta, obecnie siedziba Klubu Niezależnych Stowarzyszeń Twórczych „Marcholt”. Każdy turysta interesujący się górnictwem powinien też obejrzeć znajdujące się na peryferiach Katowic stare zabytkowe osiedla górnicze w Nikiszowcu i Giszowcu.

Siemianowice Śląskie, miasto rodzinne Wojciecha Korfantego. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku po zamknięciu kopalń i hut panowało tutaj największe bezrobocie, które osiągnęło 34%. Dzięki energii władz miasta zmniejszyło się do 9%. Obecnie Siemianowice mają w programie przyciągnięcie jak największej ilości turystów. Udało się uzyskać inwestorów - zarówno z szeregów

tych dawnych obywateli okolic, którzy powrócili po dłuższym pobycie zagranicą, jak i inwestorów francuskich, amerykańskich i koreańskich. W mieście powstało około 2,5 tysiąca mikroprzedsiębiorstw. Dzięki pieniądзом unijnym zbudowano w mieście nowe ronda, nowe kompleksy sportowe, jedno z pierwszych w regionie pól golfowych, kompleks sportowy dla hokeja na trawie, strzelnicę myśliwską. W mieście znajduje się Centrum Oparzeń wyposażone w najlepszą aparaturę.

Żywiec - miasto położone w Kotlinie Żywieckiej nad rzekami Sołą i Kaszawą. Prawa miejskie uzyskało w XIV wieku. Położone na szlaku handlowym było miastem bogatym (świadczą o tym również znane bogate haftowane stroje żywieckie). W XIX wieku panowali tutaj Habsburgowie, którzy rozbudowali Zamek Żywiecki dobudowując Nowy Zamek oraz zakładając rozległy park krajobrazowy w stylu angielskim (godny zwiedzenia - rośnie tutaj dużo starych, rzadkich drzew). Ostatni z zamieszkałych tutaj Habsburgów przyjął obywatelstwo polski, był w czasie II wojny światowej członkiem AK i więziony za swoje przekonania przez gestapo. W 2000 roku księżna Maria Krystyna Habsburg, córka ostatniego właściciela żywieckiego browaru (założonego w XIX wieku) powróciła w rodzinne strony i zamieszkuje w podarowanym przez miasto mieszkaniu znajdującym się w żywieckim Nowym Zamku. W mieście niedawno odnowiono zabytkowy ratusz, zbudowano 1100 km sieci kanalizacyjnej, modernizuje się drogi, parkingi. Zbudowano nowe osiedle Kabaty, odnowiono Park Zamkowy. Realizowany jest program ochrony wód Jeziora Żywieckiego, zagospodarowanie terenów przemysłowych. W Starym Zamku znajdują się ekspozycje muzealne. Żywiec otrzymał szereg dotacji z Unii Europejskiej. W dziedzinie oświaty realizowany jest program na rzecz społeczności romskiej - celem jest zwiększenie ilości dzieci romskich podejmujących naukę w szkołach. Atrakcją dla turystów jest ciekawe Muzeum Browaru Żywiec - polecam zwiedzić!

Żory - miasto założone w 1272 roku leży w południowej części województwa śląskiego przy ważnych szlakach komunikacyjnych. Żory są położone w jednym z najczystszych obszarów Śląska, oddalonym od miejsc z rozbudowanym ciężkim przemysłem, na granicy Parku Krajobrazowego „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich”. Rozległe lasy są doskonałym miejscem do wycieczek rowerowych i pieszych wędrówek. Żory są jedynym miastem na Górnym Śląsku, które zachowało zabytkowy, średniowieczny układ urbanistyczny swego centrum. Na prostokątnym, starym rynku byliśmy widzami pokazu „walki na białą broń”, który przedstawili członkowie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. W mieście znajduje się zabytkowy kościół parafialny z XVI w., resztki murów obronnych z XII wieku, Muzeum Miejskie. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w związku z rozbudową przemysłu wydobywczego na terenie tzw. Rybnickiego Okręgu Węglowego, rozpoczęto w Żorach budowę wielkich osiedli mieszkaniowych dla pracowników pobliskich kopalni. I wtedy to gwałtownie wzrosła ilość mieszkańców początkowo niewielkiego miasta (61 tysięcy). W latach 90. większość zakładów przemysłowych regionu podupadła. Dzisiaj zmodernizowane miasto stara się przyciągnąć inwestorów. W ciągu ostatnich kilku lat Żory stały się ośrodkiem handlowo – usługowym. Jest to miasto ludzi młodych, z najwyższym wskaźnikiem urodzeń w całym województwie. Aby zapewnić młodym mieszkańcom właściwe wykształcenie, obok sieci szkół podstawowych gimnazjalnych i średnich działa tu także wyższa uczelnia: filia Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej z Katowic. Żory znane są w Polsce z odbywających się tu cyklicznie imprez kulturalnych, Co roku, we wrześniu odbywa się Festiwal SARI. Od wielu lat na przełomie maja i czerwca odbywa się Żorska Wiosna Młodości – cykl koncertów i festynów na wolnym powietrzu. Atrakcyjny jest również coroczny Międzynarodowy Festiwal Folkloru i Mażorettek oraz organizowany co dwa lata Międzynarodowy Festiwal Gitarowy. Dla mnie miłym wspomnieniem z Żor jest piękny koncert Żorskiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyrekcją Lothara Dziwokiego.

Zabrze jest jednym z pięciu największych pod względem liczby mieszkańców miast województwa śląskiego. Dawny ośrodek przemysłu ciężkiego staje się centrum nowoczesnych technologii, ośrodkiem naukowym i przyjaznym dla turystów. Dzięki odpowiedniemu zapleczu (wysoko kwalifikowana kadra techniczna, konkurencyjna siła robocza i odpowiednia infrastruktura techniczna, drogowa, telekomunikacyjna) oraz rynkowi zbytu, pomyślnie rozwija się mała i średnia przedsiębiorczość. Miasto posiada szereg znanych i cenionych nie tylko w Polsce, ale i zagranicą ośrodków naukowych (Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla, Instytut Podstaw Inżynierii Środowiska PAN, Centrum Chemii Polimerów PAN, Instytut Techniki i Aparatury Medycznej, Śląskie Centrum Chorób Serca, Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii, wydziały dwóch śląskich uczelni: Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i Politechniki Śląskiej). Podczas Forum odwiedziliśmy Instytut Protez

Serca Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi. W czasie wizyty zapoznaliśmy się z celami i zakresem działalności instytutu oraz zwiedziliśmy poszczególne pracownie. Kierownik Pracowni Sztucznego Serca - mgr inż. Roman Kustosz - scharakteryzował Fundację jako „jedyne w Polsce, prywatne instytut, który jest zorientowany na badanie teoretycznych i praktycznych aspektów kardiochirurgii”. Ze względu na brak miejsca w tym artykule, polecam zainteresowanym czytelnikom artykuł Czesławy Rudnik na temat Fundacji zamieszczony w grudniowym miesięczniku „Zwrot”. Zabrze pomimo dużego uprzemysłowienia jest miastem zieleni. Lasy, parki i pola zajmują około 62 % jego powierzchni. Miasto jest wyszukiwane przez turystów krajowych i zagranicznych ze względu na zabytki techniczne. Z 32 obiektów Szlaku Zabytków Techniki Przemysłowej, cztery znajdują się na terenie Zabrza: zabytkowa kopalnia węgla kamiennego „Guido”, Muzeum Górnictwa Węglowego, szyb „Maciej” i skansen górniczy „Królowa Luiza”. Kopalnia „Guido” jest jedyną zabytkową kopalnią węgla kamiennego w Europie z możliwością zjazdu na poziomy 170 m i 320 m. Dopiero podczas zwiedzania tej kopalni, na głębokości 320 m pod ziemią zdałam sobie w pełni sprawę z ciężkiej, niebezpiecznej pracy górników. Miasto z takimi cennymi zabytkami technicznymi stara się wykorzystać te atrybuty dla rozwoju gospodarczego stawiając na turystykę przemysłową. Podczas naszego pobytu w Zabrzu odbywały się I. Międzynarodowe Targi Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego. Zabrze może również zaproponować turystom zwiedzanie zabytków sakralnych, cmentarza żydowskiego oraz Ogrodu Botanicznego.

Bytom - miasto mające już ponad 730 lat. Do 1945 roku znajdował się w granicach Niemiec. Ważny lokalny ośrodek gospodarczy i kulturalny. W mieście ma swoją siedzibę Opera Śląska, Śląski Teatr Tańca, Muzeum Górnośląskie, Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa im. L. Różyckiego oraz Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna im. F. Chopina, liczne galerie. Bytom jest miastem z dużą ilością zabytków architektury. Zachowany został tutaj układ urbanistyczny średniowiecznego miasta typowy dla ówczesnych miast europejskich, lokowanych na prawie niemieckim. Po wyburzeniu zniszczonej po wojnie zachodniej części rynku jest on obecnie dwa razy większy od średniowiecznego. Miasto pod koniec XIII wieku posiadało mury obronne, z których do dzisiaj zachowały się małe fragmenty. Pamiątką po warownym grodzie są nazwy ulic Wałowej i Murarskiej. W Bytomiu jest 11 liceów ogólnokształcących, 7 liceów profilowanych, 9 techników i 7 zasadniczych szkół zawodowych. Młodzież ma możliwości studiowania na miejscu na 7 wydziałach wyższych uczelni śląskich. Dawniej w Bytomiu było czynnych 11 kopalń i 2 huty żelaza. Dziś z przemysłu ciężkiego w mieście została tylko kopalnia Bobrek - Centrum. Na miejscu zamkniętych zakładów górniczo-hutniczych „Orzeł Biały” buduje się Bytomski Park Przemysłowy. Gospodarka miasta opiera się w dużej mierze na handlu, który ma tu swoją wieloletnią tradycję. Znajdująca się w dzielnicy Szombierki elektrociepłownia została otwarta w 1920 r. i stopniowo powiększana. Około 1930 roku była jedną z największych elektrowni w Europie, zatrudniającą około 900 pracowników. Po zakończeniu wojny, dzięki nielicznej pozostałej na miejscu kadrze technicznej, Elektrociepłownia Szombierki rozpoczęła pracę jako jeden z pierwszych zakładów. Pomimo licznych problemów zakład rozwijał się i w latach siedemdziesiątych został przekształcony z elektrowni kondensacyjnej w elektrociepłownię, rozbudowano nowe technologiczne układy ciepłownicze, zamontowano nowe kotły. Obecnie ZEC Bytom S.A. stopniowo wycofuje produkcję z elektrociepłowni - produkuje ona ciepło już tylko w lecie podczas remontów w Elektrociepłowni Miechowice, w okresach szczytu i w przypadkach awarii. W przyszłości planuje się wykorzystanie opuszczonych pomieszczeń elektrociepłowni na centrum kulturalne połączone z pasażem handlowym, centrum kongresowym, powierzchniami wystawowymi oraz z hotelem. Już teraz organizuje się w dużej hali szereg ważnych imprez kulturalnych. Wielką atrakcją turystyczną na terenie Bytomia jest najstarsza na świecie czynna Górnośląska Kolejka Wąskotorowa. Przez ponad 100 lat służyła ona komunikacji między kopalniami, hutami i fabrykami całego okręgu, a od 2002 roku wozi regularnie głównie turystów na trasie Bytom - Tarnowskie Góry - Miasteczko Śląskie.

Tarnowskie Góry - nazwa miasta założonego w 1526 r. pochodzi od nazwy wsi Tarnowice, na gruntach której powstały „góry” - staropolska nazwa kopalni. A kopalni tych dzięki odkryciu bogatych złóż rud ołowiu, srebra, cynku i żelaza powstawało niemało. Miasto o charakterze górniczym szybko bogaciło się, rozwijał się handel i rzemiosło. W połowie XVI wieku Tarnowskie Góry były nie tylko największym ośrodkiem górnictwa kruszcowego na Górnym Śląsku, ale także jednym z największych w Europie. Z upływem czasu zasoby cennych kruszców zmniejszyły się i na początku XX wieku kończy się ich wydobywanie. Tarnowskie Góry zajmują w województwie śląskim pozycję szczególną - wyróżnia je wyjątkowa kombinacja atutów, dzięki którym miejsce to jest

interesujące dla mieszkańców i inwestorów. Te atrakcyjne cechy Tarnowskich Gór to przede wszystkim szczególnie charakter miasta na Górnym Śląsku, na który składają się unikatowe walory środowiskowe, przyjazna atmosfera, kameralność miasta, dobrze zachowany staromiejski układ urbanistyczny, walory turystyczne (zabytki przemysłowe - Kopalnia Zabytkowa Rud Srebronośnych i Sztolnia Czarnego Pstrąga, Skansen Maszyn Parowych i Górnośląska Kolejka Wąskotorowa -, tradycje historyczne miasta, coroczne Święto Gwarków połączone z historycznym pochodem i innymi atrakcjami), doskonałe warunki krajobrazowe, liczne obiekty wypoczynkowe i sportowe. Dużą rolę odgrywa też dobre położenie komunikacyjne miasta, placówki medyczne i rehabilitacyjne na dobrym poziomie, wysoki poziom wykształcenia mieszkańców. Miasto zachowując swoje tradycje równocześnie ulega zmianom, starając się nadążać za potrzebami jego mieszkańców, inwestorów i turystów. Wielką atrakcją turystyczną jest wspomniana już Zabytkowa Kopalnia Srebra. Trasa zwiedzania o długości 1700 m znajduje się na głębokości 40 m pod ziemią. Część trasy (odcinek o długości 270 metrów) pokonuje się łodziami. Na terenie kopalni przed zejściem w podziemia można obejrzeć ciekawą wystawę minerałów, narzędzi i urządzeń górniczych. Obok wejścia do budynku kopalni warto zwiedzić Skansen Maszyn Parowych.

Jakie są moje najsilniejsze wrażenia z pobytu na Śląsku? Śląsk jest regionem Polski o bardzo skomplikowanej historii, wielokulturowym i wielowyznaniowym. Jest to region bogaty w minerały, rozwinięty przemysłowo, z wielką ilością zabytków technicznych i kulturalnych. Region, który kojarzy się z niebezpieczną, ciężką pracą górników i hutników. Śląsk jest też regionem, który po zamknięciu kopalni i wielkich zakładów przemysłowych stanął przed poważnym problemem bezrobocia, ale który dzięki zapałowi i inicjatywie miejscowych władz (co podczas spotkań, na przykład w Siemianowicach, można było stwierdzić) dający sobie radę z trudnym problemem przestawienia gospodarki z przemysłu ciężkiego na nowe możliwości gospodarcze, na wykorzystanie piękna miejscowego krajobrazu przede wszystkim do celów turystycznych. Ale dla mnie największym i najpiękniejszym wrażeniem z tamtejszego pobytu jest spotykana wielka życzliwość i gościnność oraz zapał do podejmowania nowych zadań przy zachowaniu realności przy planowaniu olbrzymich zmian dotyczących struktury miast.

Krystyna Olaszek-Kotynek



Z Kraju: Wszystko dla dzieci

W niedzielę 10. stycznia 2010 roku odbył się już XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Inicjatorem tej akcji jest Jerzy Owsiak, społecznik o niespożytej energii i ogromnej charyzmie. Organizacja pożytku społecznego jaką jest WOŚP stawia sobie od samego początku jedyny cel: niesienie medycznej pomocy dzieciom poprzez zakup najnowocześniejszej aparatury do diagnostykowania i profilaktyki różnych schorzeń wieku dziecięcego. W tym roku dotyczyło to, już po raz drugi, sprzętu dla placówek onkologicznych.

Akcja co roku obejmuje całą Polskę, od niedawna organizowana jest także zagranicą przy aktywnym udziale środowisk polonijnych. Odbywały się liczne koncerty i inne imprezy kulturalne. Artyści występowali za darmo, a zysk ze sprzedaży biletów wstępu zasilił konto WOŚP.

W Polsce działało 1500 sztabów WOŚP i 120 000 wolontariuszy kwestujących na rzecz WOŚP. Zebrano dotychczas ponad 36 mln złotych (nie podliczono jeszcze wszystkiego), ale można przewidzieć, że końcowa suma przekroczy 40 mln złotych, bo do tej pory przebiegają aukcje najróżniejszych przedmiotów (dzieła sztuki, samochody, rejs łodzią podwodną, loty samolotowe i szybowcowe itd.).

Sposób prowadzenia tej akcji, przede wszystkim jej efektywność jak również zaangażowanie całego społeczeństwa, wzbudza powszechne uznanie na całym świecie.

Więcej na www.wosp.org.pl/final.

Krzysztof Jaxa – Rożen



Spotkanie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego z Polonią



W piątek, 22 stycznia br., w sali Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze spotkał się Prezydent Lech Kaczyński z przedstawicielami Polonii zamieszkującej Czeską Republikę. Polonię reprezentowali działacze Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Macierzy Szkolnej, PZKO, Centrum Pedagogicznego, kościoła ewangelickiego i katolickiego, oraz Klubu Polskiego. Byli też przedstawiciele samorządów gmin na Zaolziu, działalność których zaznaczyła dyplomacja polska.

Pana Prezydenta przywitał Ambasador RP w Pradze, Jego Ekscelencja Jan Pastwa. W imieniu Polonii wystąpił Prezes Rady Kongresu Polaków, pan Józef Szymeczek. Podkreślił, że Polonia czuje się zaszczycona tym, że Pan Prezydent zaprosił ich przedstawicieli na spotkanie, podziękował za pomoc państwa polskiego, bez której niektóre działalności w ogóle by nie były możliwe, ale zwrócił też uwagę na niezrozumienie, wręcz niechęć, części reprezentantów czeskich gmin w kwestii wprowadzania norm europejskich do swej działalności, chociaż normy te zagwarantowane są przez prawo państwa czeskiego. Chodzi głównie o wprowadzanie dwujęzycznych nazw gmin i placówek reprezentujących urzędy państwowe, w których ilość Polaków osiągnęła lub przekroczyła 10% wszystkich mieszkańców danej gminy.

W swoim przemówieniu Pan Prezydent wyraził przekonanie, że Polonia w ważnym stopniu kreuje wizerunek Polski i Polaków w kraju, w którym żyje. Powiedział też, że tak samo jak państwo polskie zobowiązane jest do ochrony mniejszości narodowych w swych granicach, obowiązek ten przynależy wszystkim państwom Unii Europejskiej. Problem dwujęzycznych napisów był jednym z tematów rozmów pomiędzy prezydentami Czech i Polski, Pan Prezydent Klaus obiecał, że wybiera się z wizytą na Śląsk Cieszyński, by osobiście zapoznać się z sytuacją tego tematu dotyczącą. Równocześnie Lech Kaczyński podkreślił, że trzeba być lojalnym wobec państwa, w którym się żyje – wymaga tego również państwo polskie od swych obywateli należących do innych niż polskiej narodowości.

Po przemówieniu prezydent Lech Kaczyński otoczony został przez obecnych na sali i w nieformalnych rozmowach spędził kilkanaście minut.

Dla nas, którzy byliśmy na sali, oprócz możliwości spotkania się z Prezydentem RP, była jeszcze możliwość porozmawiania między sobą o sprawach, które nurtują nas i naszych ziomków w zależności od miejsca zamieszkania. Rozmowy urozmaicone były drobnymi zakąskami i lampkami wina.

Władysław Adamiec



Zaproszenie

***Następne spotkanie członków Klubu Polskiego odbędzie się w czwartek,
25 lutego 2010 r., o godzinie 17.00 w DNM przy ulicy Vocelovej 3, Praga 2.***

www.klubpolski.cz – www.polonica.cz – www.polskyinstitut.cz – www.polemb.net www.szkolapolskawpradze.com –
www.krecik.euweb.cz – polkiwpradze.blox.pl polacywpradze.blox.pl – www.pzko.cz – www.polonusbrno.org –
www.parafiiawpradze.pl www.kcmt.cz – www.limbora.cz